



# W SZKOLE RADOŚCI I SŁONCA

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 159 SIÓSTR URSZULANEK UNII RZYMSKIEJ W KRAKOWIE



BIERZCIE  
I JEDZCIE,  
TO JEST  
CIAŁO  
MOJE.

*Mt 26,26*

**Nr 3**  
**2022-2023**

## W numerze znajdziecie:

- Boże Ciało – krótka historia tego święta
- „Kącik poezji szkolnej”, a w nim:
  - „Smok wawelski na wesoło”
  - „Powrót z wojny”
- **Przedstawienie o komunikacji** –relacja
- **Kącik kinomana** – recenzja filmu „Lochy i smoki”
- **Fani gier** –tym razem „Wyprawa do El Dorado”
- **Symbolika kwiatów**
- Część trzecią historii świętej Klary z Asyżu

## BOŻE CIAŁO

08.06.2023

Początek święta Bożego Ciała jest związany ze Świętą Julianną z Cornillon (1192-1258), która była przeoryszą klasztoru augustianek w Mont Cornillon niedaleko Liege. W roku 1245 miała ona objawienie – Pan Jezus Chrystus poprosił ją o ustanowienie święta ku czci Eucharystii, poprosił ją by święto odbywało się w czwartek tuż po niedzieli Trójcy Świętej. Około rok później biskup Liege ustanowił święto Bożego Ciała.

W 1246 roku odbyła się pierwsza procesja Bożego Ciała. Niestety tego samego roku biskup Liege zmarł, a wyżsi duchowni podważyli jego decyzję, uznając ją za przedwczesną, dlatego konieczne było ponowne zbadanie tej sprawy. Ostatecznie w roku 1251 ulicami Liege po raz kolejny przeszła procesja, poprowadzona przez archidiakona Jakuba, późniejszego papieża Urbana IV. Ojciec Święty w roku 1264 oficjalnie ustanowił uroczystość Bożego Ciała w Rzymie. Stało to się rok po cudzie w eucharystycznym w Bolsenie - wówczas zaczęła krwawić hostia w rękach księdza wątplącego w przemianę chleba i wina w ciało i krew Jezusa Chrystusa.

Jako pierwszy obchody Bożego Ciała w Polsce wprowadził w diecezji krakowskiej w 1320 biskup Nanker. Jeszcze w XIV wieku pojawiły się w Polsce pierwsze procesje Bożego Ciała, a zwyczaj odczytywania Ewangelii przy czterech ołtarzach wprowadzono w XVI wieku.

Boże Ciało jest świętem ruchomym obchodzonym w czwartek po uroczystości Trójcy Świętej, 60 dni po Wielkanocy. Głównym celem obchodów Bożego Ciała jest publiczne wyznanie wiary w obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, oddanie mu czci i podziękowanie za łaski płynące przez ten sakrament.





Aleksandra Szczęśniak

Laureatka III miejsca Wojewódzkiego Konkursu Kraków-Stare Miasto -  
wieści z podwórek, ulic i zaułków

## Smok wawelski na wesoło

Według legendy nad rzeką,  
Pod zamkiem w Krakowie,  
Żył sobie smok,  
o którym wam teraz opowiem.

Było to wielkie smoczysko,  
zielone,  
wielkie zjawisko.  
Owce, zwierzęta zjadało,  
ludziom spokoju nie dawało,  
a nade wszystko siać chaos kochało.  
Takie to było smoczysko.

Krak długo myślał,  
myślał i rozmyślał,  
jak potwora pokonać.  
Jak sprawić, by Polska była wolna.

A wpadł na pomysł taki:  
Obiecał uroczyście,  
że ten, kto bestię zabije,  
ten będzie miał jego córkę za żonę,  
i złotą koronę.

Wielu śmiazków było,  
tej próby się podjęło,  
jednak bestii,  
nikt ani nic nie zabiło.



Wielu śmiazków było,  
tej próby się podjęło,  
jednak bestii,  
nikt ani nic nie zabiło.

Ludzie tracili nadzieję,  
żyli w strachu, w lęku.  
Nikt nie wyruszał na knieje.

Aż pewnego dnia o brzasku,  
przyszedł na dwór szewczyk,  
i przyrzekł,  
że nie będzie już wrzasku.  
Że kreaturę pokona,  
że smok na zawsze już skona.

Szewczyk nie był głupi.  
Wiedział, że smoka siłą nie pokona.  
Więc musi być sprytny,  
przechytryć potwora.

Zadał sobie pytanie:  
Co bestia robi?  
Zajada się bydłem,  
wstępuje w innych progi,  
kradnie jedzenie  
i pożywienie.

Więc tak oto zrobił:  
wypchał siarką barana,  
zszył go mocno,  
wziął na barana,  
i zaniósł go do smoka.  
Nocą.





Smok, widząc jedzenie,  
skoczył, z samego rana  
i jak kłapnął paszczą,  
Tak zjadł barana.

Cisza nastąpiła.  
Jakby miała trwać do rana.  
I nagle...

Ryk!  
Siarka spowodowała pragnienie,  
a smok,  
robiąc ogromny krok,  
miał tylko jedno pragnienie.  
Pić!

Zanim się szewczyk obejrzał,  
już smoka nad Wisłą ujrzał.  
A smok łapczywie pił wodę,  
jakby upadł na głowę.

Pił, pił i pił,  
aż całą rzekę wypił,  
a tak się wody opił,  
że aż wybuchł!

Bach!  
Rozległo się po całym królestwie.  
A szewczyk - bohater  
Już zawsze żył w bogactwie.

Ta legenda głosiła,  
że żeby być bohaterem,  
nie najważniejsza jest siła,  
ale spryt i odwaga.  
Bo to jest prawdziwa przewaga.





*Antoni Zynek*

## **POWRÓT Z WOJNY**

*Trwała bitwa*

*wielce sroga i okrutna.*

*Trwała wojna*

*wielce krwawa oraz żmudna.*

*Lecz się w końcu zakończyła,*

*dość już ofiar naliczyła.*

*Szli żołnierze ucieszeni*

*prosto, żwawo do ojczystej ziemi.*

*Zapomnieli już o trwodze,*

*co jak kula jest przy nodze.*

*Biegną, biegną poprzez pola, poprzez rzeki.*

*Tam w oddali kraj daleki .*

*Już go widzą, tak to tu, to Ojczyzna*

*tak to nasza ziemia żyzna.*

*Już zakończą się cierpienia*

*oraz inne uciśnienia.*

*Teraz radość już nastanie,*

*jak na Boże zawołanie.*

*Teraz uczta wyprawiona,*

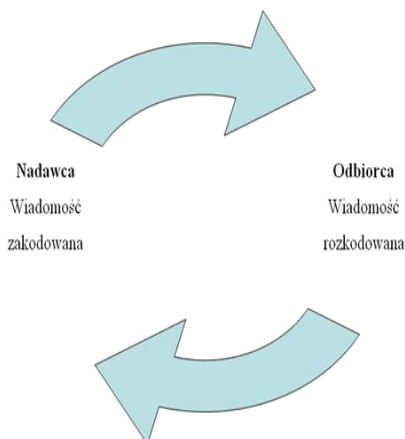
*w końcu wojna zakończona.*

*Cieszymy się więc bracia mili*

*żeśmy kraj nasz wyzwolili.*

*Już nas wróg dziś nie napadnie*

*naszych skarbów nie rozkradnie.*



## Przedstawienie o komunikacji

Ostatnio w naszej szkole miały miejsce przedstawienia na temat komunikacji. Każda klasa (łącznie z 1-3) miała tego dnia jedną godzinę lekcyjną poświęconą temu tematowi. Spotkania odbywały się w auli szkolnej. Dwie panie odgrywały sceny o tym, jak powinno się komunikować między sobą, aby nikogo nie obrazić. Można było również poznać niektóre nazwy związane z poszczególnymi elementami rozmowy, m. in. komunikacja werbalna i niewerbalna. Wszystko było przedstawiane w sposób lekko żartobliwy. Podczas przedstawienia przeprowadzano eksperymenty, takie jak: zakłócanie kanału komunikacyjnego i "kalambury przy pomocy komunikacji niewerbalnej.

Widzowie mogli się nauczyć, jak rozmawiać ze sobą, aby nikogo nie obrazić, zobaczyć, jak to jest, kiedy ktoś powie Ci coś niemiłego oraz zrozumieć, że nie warto jest się z kogoś naśmiewać.

W mojej opinii przedstawienie było bardzo pouczające i na pewno warto było je obejrzeć. Pewnie wiele osób wyniosło z tego spotkania coś dla siebie.





„Lochy i smoki” na wielkim ekranie

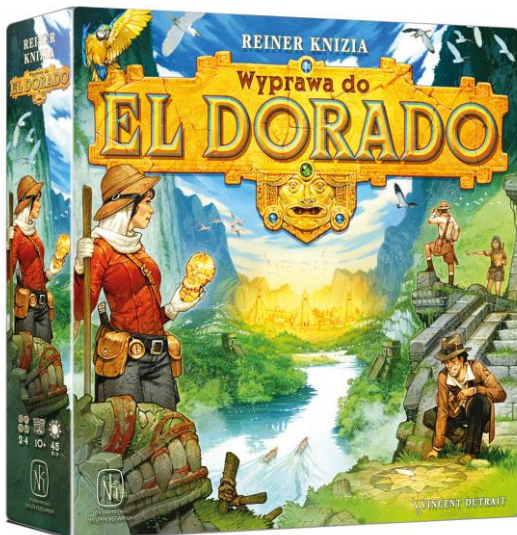


Ostatnio wybrałem się na film *Dungeons and dragons: Złodziejski honor*. Jestem fanem gier RPG, więc żywiłem dość duże nadzieje, co do tego filmu. RPG (*role-playing games*) to gry, w których gracze wcielają się w różne postacie i przeżywają w ten sposób przygody. *Dungeons and dragons* to jedna z najpopularniejszych gier z tego rodzaju. Poprzednie ekranizacje tej kultowej gry nie cieszyły się dobrymi opiniami, więc do kina poszedłem z pewną niepewnością, aczkolwiek ciekawy byłem samego filmu. Tym razem reżyserowania podjął się John Francis Daley, a w główne role wcielili się Chris Pine (jako bard Edgin) i Michelle Rodriguez (jako barbarzynka Helga). Gra wszystkich aktorów jest bardzo dobra i dzięki temu można wręcz poczuć klimat tamtych miejsc. Fabuła jest dość prosta: grupa różniących się od siebie bohaterów tworzących razem zgraną ekipę musi powstrzymać złego maga, robiąc skok na jego skarbiec. Po drodze bohaterowie zgarniają kilka artefaktów, takich jak magiczne topory, walczą z potworami, takimi jak sowodźwiedzie, gobliny i oczywiście smoki, z których jeden „wygląda jakby zjadł na przystawkę cztery inne”, jak powiedział w wywiadzie jeden z aktorów, i rozwijają swoje zdolności. Dowiadujemy się trochę o przeszłości każdej z postaci, co wyraźnie nawiązuje do struktury gier RPG. A jeśli już mowa o nawiązaniach do gry, to twórcy wielokrotnie puszczają oko do graczy. Bohaterowie, tak samo jak w grze, rozwijają się i zdobywają nowe bronie. Sam film okraszony jest naprawdę dobrym humorem. Oczywiście, jak to w *Dungeons and Dragons*, nie mogło zabraknąć walki z potworami i błąkania się po lochach. Finał to oczywiście końcowa walka z Bossem, ocalenie świata i ogólny happy end (oczywiście nie dla potworów, zabitych przez naszych bohaterów). Muzykę do filmu, która naprawdę dobrze podkreśla ważniejsze momenty, skomponował Lorne Balfe, który tworzył również muzykę do takich filmów jak *Sherlock holmes* czy *Mission impossible*. Według mnie film naprawdę warto zobaczyć, szczególnie w kinie, gdyż wrażenia są wtedy naprawdę niesamowite. Ktoś, kto grał w *Dungeons and Dragons*, będzie z tego filmu czerpał większą przyjemność, gdyż będzie mógł na przykład rozpoznawać czary czy potwory z gry. Ktoś, kto nie zna tej gry, ale lubi klimat fantasy, będzie jednak również zadowolony. Ekranizacja gry to trudna sprawa, ale w tym filmie udała się ona znakomicie. Na pewno w przyszłości do niego wrócę i serdecznie polecam go wszystkim.

Antoni Rojek, kl.5a



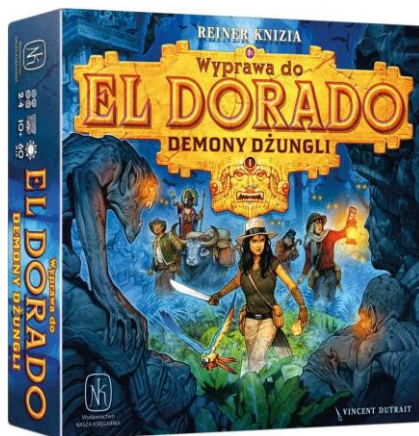
„Wyprawa do El Dorado” to gra planszowa autorstwa Reinerja Knizji, znanego również z takich gier jak „Ra” czy „Zaginione miasta”. „Wyprawa do El Dorado” to gra, w której gracze będą przeprowadzać ekspedycje w głąb dżungli w poszukiwaniu Eldorado. Gra opiera się mechanice budowania talii, czyli zaczynamy z talią podstawową (każdy gracz ma taką samą), a potem kupujemy nowe karty z rynku i poszerzmy własną talię. Taka mechanikę posiada wiele gier np. ( „Hero realms” czy „Brzdęk nie drażni smoka”). Oprócz kart w grze znajdziemy modułową planszę, którą możemy układać według własnego uznania i tym samym tworzyć niepowtarzalne trasy wyprawy. Mnóstwo żetonów urozmaicających grę i bardzo ładne pionki.



Mechanika gry jest prosta i łatwa do przyswojenia, ale rozgrywka jest naprawdę pasjonująca. W grze mamy kilka rodzajów

symboli odpowiadającym polom na planszy, używamy ich, by się poruszać. Podczas rozgrywki liczy się taktyka i planowanie. Jeśli pójdziemy na żywioł, możemy pod koniec trasy spotkać się z niedoborem odpowiednich kart czy innym przykrym rozczarowaniem. W „Wyprawie do El Dorado” każdy znajdzie coś dla siebie, jest to połączenie typowej karcianki, planszówki i wyścigu do mety.

Wykonanie i oprawa graficzna zasługuje na plus, bo wszystkie żetony i karty mają bardzo ładne ilustracje, a symbole na nich są jasne i nie ma problemu z rozpoznawaniem ich.



Do gry został wyprodukowany dodatek o nazwie „Demony Dżungli”, który podwyższa nam poprzeczkę w rozgrywce, więc by dotrzeć do Eldorado będziemy musieli poświęcić na grę trochę więcej czasu, aczkolwiek dodatek jest bardzo udany. Polecałbym go jednak graczom dobrze zaznajomionym już podstawową wersją gry.

Niedawno został wydany jeszcze jeden dodatek o nazwie ‘Mokradła i smoki’, jednak nie miałem jeszcze okazji go wypróbować, więc może następnym razem coś o nim napiszę. Moja ocena gry jest wysoka i uważam, że nadaje się ona naprawdę dobrze do rozgrywek nawet z

młodszyimi graczami. Lubię do niej wracać i polecam każdemu, kto miałby ochotę na jakąś ciekawą planszówkę z dużą dozą klimatu i dobrej zabawy!

# SYMBOLIKA KWIATÓW



**Róża czerwona** - Dajemy je najczęściej osobie, którą bardzo kochamy, ponieważ wiąże się z bardzo silnym uczuciem.



**Róża różowa** - Jest to dla obdarowanej osoby gest przyjaźni lub rozwijającej się sympatii, a także znak elegancji i szlachetności.



**Róża żółta** - Często łączy się ją z negatywnymi emocjami, takimi jak zazdrość lub zdrada, ale tak naprawdę oznacza siłę i mądrość, a dajemy ją najczęściej, kiedy chcemy pogratulować komuś sukcesu. Oznacza ona również przyjaźń, radość oraz chęć niesienia dobra.



**Róża pomarańczowa** - Jej symbolika wiąże się z sympatią, energią, fascynacją i entuzjazmem. Podarowuje się ją osobie, która Ci się podoba lub członkowi rodziny.



**Goździk czerwony** - Jest wyrazem szczyrych podziękowań, a także namiętnej miłości. Symbolizuje podziw i ogromną pasję.



**Goździk biały** - Oznacza czyste intencje oraz niewinność.



**Lilia biała** - Jest symbolem gracji, czystości, wstydlivosti i niewinności, a także chwały majestatu i niebiańskiej szczęśliwości.



**Lilia różowa** - To wyraz romantycznej miłości, jak również ambicji i zachęty przy podejmowaniu trudnych wyzwań.



**Lilia czerwona** - Oznaka głębokiego uczucia, jakim mężczyzna darzy kobietę.



**Tulipan** - Jest to kwiat dawany najczęściej na Dzień Kobiet. Kojarzy się z wiosną, a symbolizują wdzięk oraz elegancję.



**Bez** - Symbolizuje przyjaźń, wyjątkowość i niepowtarzalność uczucia do drugiej osoby, młodzieńczą miłość i czystość uczuć.



**Bratek** - Wyraża oczekiwanie, zaufanie, zamyślenie i zauroczenie.



**Chryzantema** - Oznacza szczęście i długie życie; czerwona chryzantema wyraża miłość, różowa oddanie, a złocista myślenie o ukochanej osobie.



**Frezja** - Symbolizuje szacunek, radość z przebywania z drugą osobą i uznanie.



**Hiacynt** - Jest oznaką cierpienia, smutku; biały hiacynt oznacza bezinteresowną sympatię.



**Hortensja** - Kojarzemy ją ze złamanym sercem, zrozumieniem, uczciwością, wdzięcznością i bogactwem.



**Irys** - Oznaka zaufania; fioletowe symbolizują mądrość i pozdrowienia, niebieskie - nadzieję i wiarę, żółte - pasję, natomiast białe - czystość i niewinność.



**Konwalie** - To kwiat piękna, szczęścia, zgody, pomyślności i młodości.

**Niezapominajka** - Samą swoją nazwą wskazuje, że podarowanie jej to prośba o pamięć. Jest symbolem zakochanych, gdy czeka ich tymczasowe rozstanie.

**Żonkil** - Kojarzy się z zazdrością, ale symbolizuje również pamięć, szacunek i nadzieję.

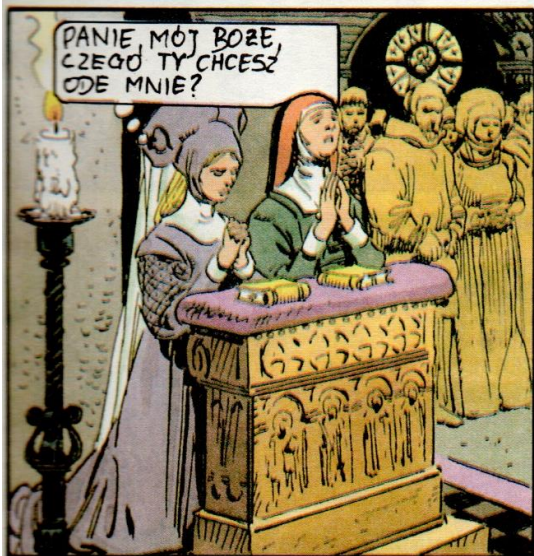




# Klara z Asyżu

Część 3







KLARA LICZY 17 LAT. BISKUP POZWOLIŁ "BRATU FRANCISZKOWI" CZŁOSIĆ KAZANIA



PRZYSZĘDE CZAS, ABY SIĘ NAWRÓCIĆ DO BOGA I ZAWIERZYĆ EWANGELII. WSZYSTKIE WASZE TROSKI ODDAJCIE BOGU. OJCIEC WASZ W NIEBIE STARA SIĘ O WAS. NIE LEKACJCIE SIĘ.

MOI RODZICE CHCĄ MNIE WYDAĆ ZAMAŻ. JA JEDNAK PRAGNĘ ODDAĆ SIĘ JEZUSOWI. CO MAM UCZYNIĆ?



TY TAKŻE MOŻESZ ŻYĆ W UBÓSTWIE WEDŁUG EWANGELII. JEŻELI SIĘ ZDECYDUJESZ, POROZMAWIAM Z BISKUPEM



CHCĘ, JAK FRANCISZEK, ŻYĆ W UBÓSTWIE Z MIKOŠU KU JEZUSOWI.

NIEDZIELA PALMOWA.  
18 MARCA 1212



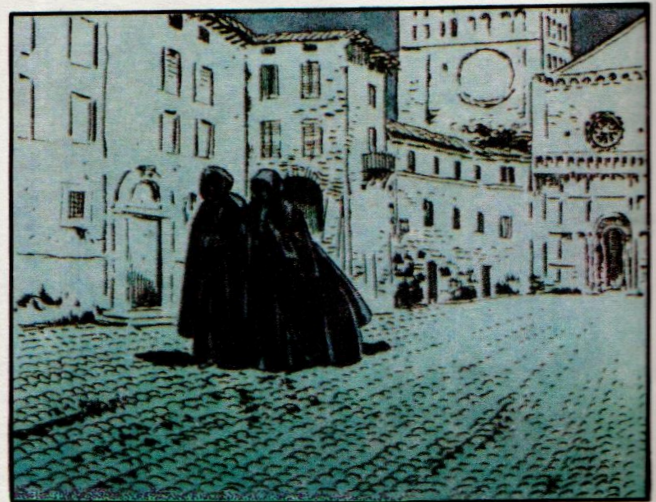
POKÓJ Z TOBĄ!




WIECZOREM




NIKT TYCH DRZWI NIE UŻYWA... WŁĘC TEŻ NIKT NIE ZOBACZY, KTÓRĘDY WYSZŁAM.







FRANCISZEK  
Z BRACMI  
CZEKAJĄ NA NAS.



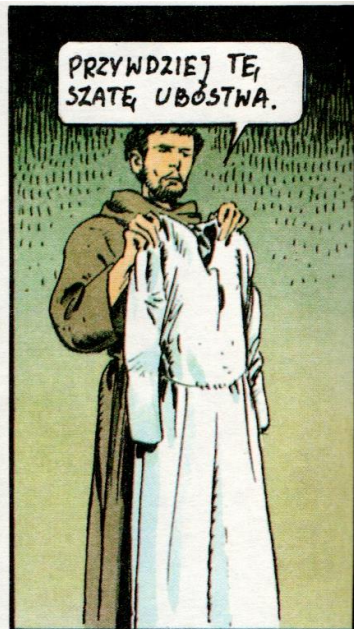
KLARO, CZY JESTES'  
GOTOWA NA OFIARĘ?  
CZY CHCESZ ŻYC'  
DLA JEZUSA I Z NIM  
BYĆ 'UBOGA?

Z POMOCĄ KASKI BOŻEJ  
I PRZEZ PRZYCZYNE,  
MODLITW MOICH BRACI  
TAK, CHCĘ!





TWOJE ŚCIĘTE WŁOSY SĄ ZNAKIEM, ŻE TERAZ NALEŻYSZ DO BOGA. GDYBY CIĘ KTOŚ ZMUSIŁ DO ZKAMANIĄ SŁUBU, BĘDZIE EKSKOMUNIKOWANY.



PRZYWDZIEJ TĘ SZATĘ UBÓSTWA.



NIE TRACIMY CZASU I CHODZMY DO KLASZTORU SAN PAULO DI BASTIA. TAM BĘDZIESZ BEZPIECZNA.



ALE NA DRUGI DZIEŃ...

WRACAJ DO DOMU! TO JEST ROZKAZ!

KOCHANIE, ZAKLINAM CIĘ, POZOSTAŃ Z NAMI!



OTO ZNAK, ŻE JESTEM POŚWIĘCONA BOGU. KTO NA MNE RĘKĘ PODNIESIE, BĘDZIE WYDALONY Z KOŚCIOŁA.



W KILKA DNI PÓŹNIEJ...



KLARO, TO JA JESTEM;  
JA CHCĘ, JAK TY, MOJE  
ŻYCIĘ POŚWIECIĆ JEZUSOWI.



OD CZASU TEJ NOCY NIEDZIELI  
PALMOWEJ WCIĄŻ MODŁĘ SIĘ  
ZA CIEBIĘ, ABYS' I TY ZAZNAKA  
PRAWDZIWEGO SZCZĘŚCIA. NIECH  
BÓG BĘDIE UWIELBIONY!



LECZ ...

KLARO!



CZY TY SIĘ, NIE WSTY-  
DZISZ, MKRODOŚĆ SWOJEJ  
SIOSTRY WYKORZYSTYWAĆ!



CHRYSSTE,  
ZWYCIEŻCO,  
ZMIKUJ SIĘ NAD NAMI!



AU ...!







NIE MOGĘ JEJ UNIEŚĆ, ONA JEST CIĘŻSZA OD KAMIENI.



JA CI ZA TO ZAPŁACĘ,!



CO SIĘ STĄKO?

MOC BOŻĄ CIĘ OCHRONIĄ



JESZCZE TEGO SAMEGO WIECZORU...

NAZYWAKAS' SIĘ KATARZYNA, A OD TERAZ-AGNIESZKA, JAK TA MEŻNA MĘCZENNICZKA CHRYSZTUSA.



KILKA TYGODNI PÓŹNIEJ...

W TYM MAKYM KLASZTORZE, KTÓRY WKAŚNORĘCZIME ODBUDOWAKEM, MOZECIE ZAMIESZKAĆ!